



przegląd filozoficzno- literacki

2-3

• nr 2-3 (31) • 2011 • ISSN 1643-2045 • cena 16 zł (w tym 5% VAT) •

Filozofia biologii

Hippokrates

Prawo*

1. Sztuka lekarska jest najznakomitszą¹ ze wszystkich sztuk, ale przez nieuctwo zarówno tych, którzy się nią posługują, jak i tych, którzy owych osądzają pochopnie, pozostaje obecnie za sztukami wszystkimi niemało w tyle. Mnie zaś wydaje się, że błąd ich ma nade wszystko taką oto przyczynę: wszak to jedynie co do sztuki lekarskiej nie określono żadnej w naszych miastach kary prócz niesławy, ta zaś nie rani w niej pograżonych². Osobnicy takowi są bowiem najbardziej podobni do wprowadzanych³ w tragediach statystów. Jak tamci mają wszak wygląd, ubiór i maskę⁴ aktora, lecz aktorami nie są, tak i lekarzy słynnych⁵ jest mrowie, prawdziwych⁶ zaś – nader niewiele⁷.

2. Ten bowiem, kto znajomość lekarskiej sztuki zamierza dokładnie sobie przyswoić, powinien korzystać z wrodzonego uzdolnienia, nauczania, właściwego miejsca, uczenia się od dzieciństwa⁸, umiłowania pracy, czasu. Jako tedy pierwsze z nich wszystkich konieczne jest wrodzone uzdolnienie, bo gdy natura się sprzeciwia – wszystko na próżno. Gdy zaś wrodzone uzdolnienie jest przewodnikiem ku temu, co najlepsze, pojawia się nauczanie sztuki⁹. Rozsądnie musi je zachować ten, kto uczył się od dzieciństwa¹⁰, w miejscu, które do uczenia się będzie właściwe. Nadto przez długi czas musi okazywać umiłowanie pracy, aby zaszczepiwszy się mogła nauka udatnie i obficie wydać owoce.

3. Jaki wszak widok latorośli na ziemi, takie też uczenie się lekarskiej sztuki. Nasza natura jest bowiem niczym gleba, poglądy zaś nauczycieli – niczym nasiona¹¹. Uczenie się od dzieciństwa¹² to ich o czasie na rolę padanie. Miejsce zaś na uczenie się jest niczym pokarm od okalającego je powietrza, który powstaje dla latorośli¹³. Umilowanie pracy jest jak uprawa roli¹⁴, a czas je wszystkie umacnia, by wychowały się¹⁵ doskonale¹⁶.

4. Ci zatem, którzy taki zbiór cech wnieśli do sztuki lekarskiej¹⁷, nabrali jej znajomości dokładnie, tak oto wędrują po miastach¹⁸, powinni być na-

zywani lekarzami na podstawie nie tylko ich mowy, lecz i czynów¹⁹. Lecz niedoświadczenie jest złym skarbem i złym klejnotem dla tych, których cechuje: ani we śnie, ani na jawie²⁰ nie jest jego udziałem ani spokój ducha, ani serca radość; to piastunka tchórzostwa i zuchwalstwa. Tchórzostwo bowiem oznacza niemoc, zuchwalstwo zaś – brak sztuki. Wiedza i mniemanie to wszak rzeczy dwie, jedna z nich rodzi wiedzę, druga zaś – ignorancję.

5. Sprawy zaś, które są święte, ukazuje się ludziom świętym²¹, profanom zaś nie godzi się ich ukazywać, dopóki nie zostaną wtajemniczeni w misteria wiedzy.

Przypisy

* Podstawa przekładu: *Œuvres complètes d'Hippocrate*, traduction nouvelle avec le texte grec en regard, collationné sur les manuscrits et toutes les éditions; accompagnée d'une introduction, de commentaires médicaux, de variantes et de notes philologiques; suivie d'une table générale des matières, par Émile Littré, tome quatrième, J.-B. Baillière, Paris 1844 (reprint: Adolf M. Hakkert, Amsterdam 1962), s. 638-643; zob. <http://www.archive.org/details/oeuvrescomplte04hippuoft>; dostęp: 25.08.2011. Tekst grecki z edycji Littrého porównałem z wydaniem: *Hippocratis Vol. I.1: Indices librorum, Insiurandum, Lex, De arte, De medico, De decencie habitu, Praeceptiones, De prisca medicina, De aere locis aquis, De alimento, De liquidorum usu, De flatibus*, edidit I. L. Heiberg, in aedibus B.G. Teubneri, Lipsiae et Berolini 1927, s. 7-8; zob. http://cmg.bbaw.de/epubl/online/cmg_01_01.html?p=19; dostęp: 25.08.2011.

¹ Przymiotnik ἐπιφανεστάτη (*superl.* od: ἐπιφανής) odają tłumacze nowożytni na różne sposoby: Marco Fabio Calvo (ca. 1450-1527): „cunctis [...] artibus praestat”; zob. Hippocratis Coi ... octoginta Volumina ... per M. Fabium Calvum Rhavennatem ... latinitate donata ... ac novissime in lucem aedita, ex aedibus Francisci Minitii Calvi, Romae 1525, s. XXXII; zob. <http://www2.biusante.parisdescartes.fr/livanc/?cote=00023&p=116&do=page> (dostęp: 25.08.2011); Simon Haynpoł (Ianus Cornarius, ca. 1500-1558): „praeclarissima”; zob. Hippocratis Coi ... opera quae apud nos extant omnia, per Ianum Cornarium ... latina lingua conscripta..., per Hieronymum Frobenium et Nicolaum Episcopium, Basileae 1546, s. 4; zob. <http://www2.biusante.parisdescartes.fr/livanc/?cote=00019&p=14&do=page> (dostęp: 25.08.2011); Anuce Foës (Anutius Foesius, 1528-1595): „nobilissima”; zob. Magni Hippocratis Nomos seu Lex, cum duplici latina versione, Jani Cornarii & Anutii Foesii, Typis Georgi Deckeri, Basileae 1661, s. 1; zob. <http://gdz.sub.uni-goettingen.de/dms/load/img/?PPN=PPN594723914> (dostęp: 25.08.2011); Adamance Coray (Ἀδამάντιος Κοραῖς, 1748-1833): „le plus noble”; zob. Ἱπποκράτους Τὸ περὶ ἀέρων, ὑδάτων, τόπων ... καὶ ὁ Νόμος, μετὰ τῆς Γαλλικῆς μεταφράσεως..., εκ τῆς Τυπογραφίας Ι. Μ. Εβεράρτου, εν Παρισίοις ²1816, s. 123; zob. <http://reader.digitale-sammlungen.de/resolve/display/bsb10236374.html> (dostęp: 25.08.2011); François Christophe Florimond de Mercy (1775-1849): „le plus noble”; zob. *Traité d'Hippocrate: Du serment, De la loi, De médecine, Des maladies, Des affections*, traduits en français, et le texte en regard, revu et corrigé sur les manuscrits de la Bibliothèque du Roi; avec les variantes, les commentaires et une table analytique, par..., J.-M. Eberhart, Paris 1823, s. 29; Charles Victor Daremberg (1817-1872): „le plus relevé”; zob. *Œuvres choisies d'Hippocrate*, traduits sur les textes manuscrits et imprimés accompagnés d'arguments, de notes, et précédées d'une introduction par..., *Le Serment – La Loi – De l'Art – Du Médecin – Prorhétiqes, livre I – Pronostic – Coaques – Des Airs, des eaux et des lieux – Des Épidémies, livres I et III – Régime dans les maladies aiguës – Aphorismes – Extraits et analyse de plusieurs traités*, seconde édition entièrement refondue, Labé, Paris ²1855, s. 14; zob. [http://fr.wikisource.org/wiki/La_Loi_\(Hippocrate\)](http://fr.wikisource.org/wiki/La_Loi_(Hippocrate)) (dostęp:

25.08.2011); Littré (*op. cit.*, s. 639): „la plus noble”; Christian Friedrich Upmann: „vorzüglichste”; zob. *Hippokrates, Sämmtliche Werke*, übersetzt von..., Dritter Band, Verlag von Albert Nauck & Comp., Berlin 1847, s. 133; Francis Adams (1796-1861): „the most noble”; zob. *The Genuine Works of Hippocrates*, translated from the Greek, with a Preliminary Discourse and Annotations by..., Vol. II, Printed for the Sydenham Society: C. and J. Adlard, London 1849, s. 784; William Henry Samuel Jones (1876--1963): „the most distinguished”; zob. *Hippocrates*, with an English Translation by..., Vol. II, William Heinemann Ltd / Harvard University Press, London / Cambridge (Massachusetts) 1959 (1923; Loeb Classical Library), s. 263; Gabriela Pankówna (1893-1973): „najdostojniejszą”; zob. *Przysięga i Przykazanie Hipokratesa* [1931], w: „Gazeta Lekarska” 2002-10, <http://www.nil.org.pl/xml/nil/gazeta/numery/n2002/n200210/n20021020> (dostęp: 25-08-2011); Wesoły: „najbardziej światłą”; zob. *Hippokrates, Wybór pism*, t. I, przeł., wstępem, komentarzem i przypisami opatrzył..., Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 48.

Warto może dodać, iż istnieje niemała różnica między: ἐπιφανεστάτη i γενναιοτάτη; zob. Xenophon, *Oeconomicus*, XVIII,10,2-3: ... ταύτη εἴη γενναιοτάτη ἢ γεωργικῇ τέχνῃ... Niewykluczone, że wybierając epitet ἐπιφανεστάτη chciał Hipokrates nie tylko sztukę lekarską wychwalać i ponad inne wynosić, lecz i skupić uwagę naszą na tym, jak dla wszystkich przecież oczywiste i jawne są skutki roztropnego z niej korzystania. Czy przez większość Greków nie było skądinąd uzdrowienie postrzegane jako epifania Bóstwa?; zob. Andrzej Bednarczyk, *Medycyna i filozofia w starożytności*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii i Socjologii, Warszawa 1999, s. 25-88; Michael T. Compton, *The Union of Religion and Health in Ancient Asklepieia*, „Journal of Religion & Health” 1998, XXXVII (4), s. 301-312; *idem*, *The Association of Hygieia with Asklepios in Graeco-Roman Asklepieion Medicine*, „Journal of the History of Medicine & Allied Sciences” 2002, LVII (3), s. 312-329; Walter Addison Jayne, *The Healing Gods of Ancient Civilizations*, University Books, Inc., New Hyde Park, N.Y. 1962 (1925), s. 201-369.

² Czy Hipokrates myśli tu o ludziach zwyczajnie *złych*, ale nawracalnych, czy o typach – z jego perspektywy – *najgorszych*, już nieuleczalnych? Sądzę, że podobnie jak Heraklit – zob. Diogenes Laertius, IX,3,72-74 – autor *Prawa* nie ma złudzeń co do natury osobników *najgorszych*, odpornych na *nieślawę* (ὑδοσίη) i własne *nieuctwo* (ἁμαθίη): infamisy świadome swej bezkarności gotowe są czynić wszystko, by tuszować własną nieudolność i krzywd nikomu nie wynagradzać. Adams twierdzi (*op. cit.*, s. 784, przyp. 1), że „Many other passages in the Hippocratic treatises would lead to the inference that a more severe responsibility attached to the physician for unfortunate practice; as we often find the practitioner warned not to have anything to do with certain cases. Here the author of this treatise seems to regret the want of a proper medical police”. Jones dodaje: „[...] a man so lost to shame as to transgress the laws of medical morality had no further check; he forfeited the respect of decently educated people, but did not care about it, as quackery was as profitable as scientific medical practice. Modern parallels are not far to seek”; zob. W.H.S. Jones, *Greek Medical Etiquette*, „Proceedings of the Royal Society of Medicine” 1923, XVI, s. 11; por. David Wootton, *Bad Medicine. Doctors Doing Harm since Hippocrates*, Oxford University Press, Oxford/New York 2006; zob. <http://www.badmedicine.co.uk>; dostęp: 25.08.2011.

³ W oryg.: παρειαγομένοισι; po raz pierwszy został czasownik παρειαγωγή poświadczony w *Corpus Hippocraticum*: *Lex*, 1,7; *De natura muliebri*, 21,2 (... τὸν δάκτυλον παρειαγών, γνῶση...).

⁴ Zob. Mirosław Kocur, *Teatr antycznej Grecji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 220-231, 239-252. Rzeczownik πρόσωπον użyty został w dwóch różnych liczbach i składniowych konstrukcjach; ma tutaj dwojaki sens, którego nie tylko polski język – w odróżnieniu od łaciny – nie może oddać jednym i tym samym wyrazem: (1) do kogoś – tj. do *statystów* (προσώποισιν, *dat., pl.*) – być podobnym; (2) coś – tj. *maskę* (πρόσωπον, *acc., sg.*) – mieć. (Ad1) Najpierw jednych *ludzi* porównał Hipokrates do innych *ludzi*. Ewentualne co do tego wątpliwości rozwiewa następne zdanie, w szczególności zaimek ἐκεῖνοι, który statystów nakazuje od aktorów odróżniać. (Ad2) W drugim zdaniu πρόσωπον to jedna z *rzeczy* aktora, którą owi statysci *mają* (ἔχουσιν).

Tak samo bądź podobnie passus ten interpretowali: Cornarius (*op. cit.*, s. 4): „[...] Similimi [*sic*] [...] sunt personis [...]. [...] figuram quidem & habitum ac personam [...] habent [...]”; Foesius (*op. cit.*, s. 1-2): „[...] personarum [...] maxime similes esse videntur. [...] formam, habitum & personam histrionis referunt [...]”; Coray (*op. cit.*, s. 123): „[...] ressemblent bien aux personnages muets [...]”. [...] ont à la vérité l’extérieur, l’habit et le masque [...]”; de Mercy (*op. cit.*, s. 29): „[...] sont tout-à-fait semblables aux personnages [...]”. [...] ont, à la vérité, tout l’extérieur et jusqu’à la robe et le masque [...]”; Daremberg (*op. cit.*, s. 14): „[...] ressemblent exactement aux figurants [...]”; [...] ont le maintien, l’habit et le masque [...]”; Littré (*op. cit.*, s. 639): „[...] ressemblent beaucoup aux figurants [...]”. [...] ont l’apparence, l’habit et le masque [...]”; Jones (*op. cit.*, s. 263): „[...] are very like the supernumeraries [...]”. [...] have the appearance, dress and mask [...]”; Piąnkówna (*loc. cit.*): „Podobni są oni bowiem do statystów [...]”: jak ci mają postać, szaty i oblicze aktora [...]”; Wesoły (*op. cit.*, s. 48): „Są oni nader podobni do niemych postaci [...] mają postać, strój i maskę [...]”. Inaczej – Calvus (*op. cit.*, s. XXXII): „[...] personis maxime similes sunt [...], figuram autem formamque & habitum [...] habent [...]”; Adams (*op. cit.*, s. 784): „Such persons are like the figures [...]”. [...] have the shape, and dress, and personal appearance [...]”; Upmann (*op. cit.*, s. 133): „Diese gleichen ganz solchen Personen [...]”; [...] die Gestalt, den Anzug und das äußere Ansehen [...] haben [...]”.

⁵ W oryg.: φήμη, ‘sława’, ‘opinia’, ‘reputacja’; zob. *Słownik grecko-polski* (odtąd: *Sgp*), pod red. Zofii Abramowiczówny, t. IV, PWN, Warszawa 1965, s.v. 3 (por. łac. *fama*). Aby myśl Hippokratesa pojąć jak najlepiej i w przekładzie uwidocznić, warto może przypomnieć, iż taka lub inna φήμη jest czymś innym niż ὄνομα, czyli *miano* bądź *imię* albo *tytuł*, który by miał uprawniać „zawodu” lekarza „legalizować”. Zdaniem Turasiewicza:

Lekarz poważnie traktujący swą praktykę czuł się [...] podwójnie zagrożony: z jednej strony wzrastającą konkurencją niefachowców, z drugiej obniżeniem czy wręcz utratą zawodowego prestiżu. Dodajmy, że nie łatwo było odróżnić właściwego lekarza praktyka od zwykłego zielarza. Najczęściej bowiem sami lekarze przygotowywali leki, które dawali swym pacjentom. Gorzej, że brakowało formalnego kryterium odróżnienia lekarza od pospolitego znachora czy szarlatana. Szkoły medyczne skupione wokół jednego czy kilku autorytetów uczyły co prawda zawodu, lecz nie wydawały dyplomów. Sprzyjało to traktowaniu medycyny jako wolnego zawodu.

Zob. Romuald Turasiewicz, *O „Przysiedzę” Hipokratesa inaczej. Pytania, zagadki, nieporozumienia*, „Meander” 1993, LVIII (5-6), s. 226; por. Jones, *op. cit.* (przyp. 2), s. 17. Tak samo bądź podobnie tłumaczyli ten passus: de Mercy (*op. cit.*, s. 30): „[...] il y a beaucoup de médecins qui en ont la réputation, mais très-peu qui le soient de fait”; Jones (*op. cit.*, s. 263): „[...] many are physicians by repute, very few are such in reality”. Inaczej (pod różnymi względami) – Calvus (*op. cit.*, s. XXXII): „[...] sic medici plurimi quidem verbis, sermone famave sunt, opere autem, & re vera perpauci”; Cornarius (*op. cit.*, s. 4): „[...] fama quidem & nomine multi, re autem & opere valde pauci”; Foesius (*op. cit.*, s. 2): „[...] nomine quidem multi, reipsa perpauci”; Adams (*op. cit.*, s. 784): „[...] so also physicians are many in title but very few in reality”; Coray (*op. cit.*, s. 123): „[...] il y a un grand nombre de Médecins de nom, mais il en existe très-peu qui le soient de fait”; Daremberg (*op. cit.*, s. 14): „[...] il est beaucoup de médecins de nom, et fort peu par les œuvres”; Littré (*op. cit.*, s. 639): „[...] parmi les médecins, beaucoup le sont par le titre, bien peu le sont par le fait”; Upmann (*op. cit.*, s. 133): „So geht es auch mit den Aerzten, viele sind es dem Namen nach, sehr wenige in der That”; Piąnkówna (*loc. cit.*): „[...] wielu jest lekarzy z imienia, lecz w istocie rzeczy – nader niewiele”; Turasiewicz (*op. cit.*, s. 227): „wielu jest lekarzami z nazwy, tylko nieliczni są nimi w rzeczywistości”; Wesoły (*op. cit.*, s. 48): „Tak też owi lekarze – z imienia tylko wielcy, a w działaniu zupełnie marni”.

⁶ Wytworne rozróżnienie: φήμη μὲν πολλοὶ, ἔργω δὲ παύχου βαιοί nasuwa myśl, iż niejednokrotnie musiało przysięgać Hippokratesa to, że mnodzy ignoranci szczycą się niezasłużoną – *ergo*: fałszywą – sławą lekarzy, skutkiem czego sławy zasłużonej – i dlatego prawdziwej – są pozbawiani

ze wszech miar godni szacunku, niestety nader nieliczni eksperci. Dodać warto, że przeciwieństwem: φήμη – ἔργω nie posłużył się nigdy żaden inny autor grecki, ani wcześniej, ani później. Najczęściej wszak napotykamy opozycję: λόγῳ – ἔργῳ; zob. np. Aeschylus, *Pr.*, 336 (ἔργῳ καὶ λόγῳ τεκμαίρομαι); Sophocles, *El.*, 357-358 (... μισεῖς μὲν λόγῳ / ἔργῳ δὲ τοῖς φονεῦσι τοῦ πατρὸς ζύνει); Euripides, *Alc.*, 339 (λόγῳ γὰρ ἦσαν οὐκ ἔργῳ φίλοι); *Fragm.*, 898,5-6; Thucydides, II,65,9-10 (ἐγίνετο τε λόγῳ μὲν δημοκρατία, ἔργῳ δὲ ὑπὸ τοῦ πρώτου ἀνδρὸς ἀρχή); III,67,6; VI,18,6; Hippocrates, *De arte*, 13,5 (... ἐκ τῶν ἔργων ἥδιον ἢ ἐκ τῶν λόγων...); por. niżej, przyp. 19.

⁷ Miał ongi rację Daremberg zauważając ostrożnie (*op. cit.*, s. 16): „Βαίός avec le sens qu'il a ici ne se trouve en prose que dans Hippocrate”, warto jednak dzisiaj dodać, że w całej wcześniejszej literaturze greckiej – nie tylko: *en prose* – pojawia się ten przymiotnik niesłuchanie rzadko; w *Corpus Hippocraticum* – tylko raz. Niewykluczone, że uwidaczniając przepaść między: φήμη μὲν πολλοί, ἔργῳ δὲ πάγχυ βαιοί Hippokrates nawiązuje w nowatorski sposób (por. wyżej, przyp. 6) do surowej opinii Biasa z Priene: οἱ πλείστοι κακοί (Diogenes Laertius, I,88,10), podzielanej przez Teognisa (*Eleg.*, I,635-636: Ἀνδράσι τοῖς ἀγαθοῖς ἔπεται γνώμη τε καὶ αἰδώς / οἱ ὦν ἐν πολλοῖς ἄτρεκέως ὀλίγοι) i Heraklita: οἱ πολλοὶ κακοί, ὀλίγοι δὲ ἀγαθοί (Proclus, *In Platonis Alcibiadem I*, 256,4-5).

⁸ Rzeczownik παιδομαθίη i przymiotnik παιδομαθής poświadczane zostały po raz pierwszy u Hippokratesa, wyłącznie w niniejszym *opusculum*. Kuriozalny pogląd Platona z *Państwa* (408 d10-e1), który Daremberg przytacza (*op. cit.*, s. 16) bez komentarza i w niepełnym brzmieniu (bez żadnej o tym wzmianki), warto w całości przypomnieć dla porównania:

Ἱατροὶ μὲν, εἶπον, δεινότατοι ἂν γένοιτο, εἰ ἐκ παίδων ἀρξάμενοι πρὸς τῷ μανθάνειν τὴν τέχνην ὥς πλείστοις τε καὶ πονηροτάτοις σώμασιν ὁμιλήσειαν καὶ αὐτοὶ πάσας νόσους κάμωιν καὶ εἶεν μὴ πάνυ βγίνοιτο φύσει.

Lekarze – odrzekłem – staliby się najbieglejsi (δεινότατοι), gdyby od dzieciństwa począwszy (ἐκ παίδων ἀρξάμενοι) – prócz uczenia się sztuki [lekarskiej] – obcowali z jak największą liczbą ciał najbardziej zepsutych, i gdyby sami przechodzili wszystkie choroby i byli niezbyt zdrowi z natury (przeł. W. Wrotkowski).

Tak opisani przez Platona lekarze, owszem, posiadaliby nader głęboką znajomość chorób, ale czy mieliby dzięki temu równie rzetelną wiedzę o zdrowiu i zasadach jego zachowania do bardzo późnej starości? Por. Herodotus, *Historiae*, III,22,12–III,23,5. Zapadanie na *wszystkie choroby* (πάσας νόσους) świadczyłoby jak najgorzej o ich własnym trybie życia, przede wszystkim – o ich diecie, a czy lekarze, którzy się na dietę nie znają, nie są – by użyć określenia Platona w pierwotnym jego sensie – δεινότατοι...? Por. *Jusjurandum*, 12-13: Διαίτημασί τε χρῆσθαι...

⁹ W oryg.: φύσιος δὲ ἐς τὸ ἄριστον ὁδηγεούσης, διδασκαλὴ τέχνης γίνεται. Innymi słowy, jeśli natura nie skłania kandydata na ucznia *ku temu, co najlepsze* (ἐς τὸ ἄριστον), nauczyciel – aby sztuki nie zaprząć do służby złu – ma prawo, ba, obowiązek odmówić jej nauczania, zarówno z szacunku dla sztuki, jak i dla dobra niedoszonego ucznia.

Chińskie przysłowie mówi: „Kiedy uczeń jest gotowy, pojawia się Mistrz”. Na pytanie: „dlaczego w swoim życiu nie spotkałem prawdziwego Mistrza?”, należałoby odrzec: „Czy uczyniłeś naprawdę wszystko, by prawdziwy Mistrz pragnął ciebie czegokolwiek uczyć? Jak i czym udowodniłeś, iż Jego nauczania jesteś godny?”. Podkreślić wypada, że jako nauczyciel stawia Hippokrates warunki najtrudniejsze: w jasnym świetle ostatnich słów *Prawa* (Τὰ δὲ ἱερὰ ὄντα πρῆγματα ἱεροῖσιν ἀνθρώποισι δείκνυται) trzeba zadać i takie pytanie: „Czy zapragnąwszy świętych rzeczy, stałeś się święty?”.

¹⁰ W oryg.: παιδομαθεῖα; zob. wyżej, przyp. 8.

¹¹ Po lekturze tych słów, po pierwsze, trudno nie pomyśleć o tym, do jak wielkiej odpowiedzialności powinien się poczuwać każdy prawdziwy nauczyciel: jego σπέρματα mogą się wszak okazać nie tylko ἀγαθὰ, lecz i πονηρά; por. Dionysius Halicarnassensis, *Antiquitates Romanae*, IX,44,8,13:

... πράγματος παντός πολιτικού καὶ κοινοῦ τὰς ἀρχὰς προσήκει σκοπεῖν, ὅπως εὐσεβεῖς ἔσονται καὶ δίκαιοι. φιλεῖν γάρ ἐκ μὲν τῶν ἀγαθῶν σπερμάτων χρηστοὺς γίγνεσθαι καὶ εὐτυχεῖς τοὺς καρποὺς, ἐκ δὲ τῶν πονηρῶν κακοὺς καὶ ὀλεθρίους.

... wypada baczyć na początki (τὰς ἀρχὰς) każdej sprawy politycznej i wspólnej, by godziwe były i sprawiedliwe. Albowiem z dobrych nasion (ἐκ μὲν τῶν ἀγαθῶν σπερμάτων) zwykły się rodzić pożyteczne i szczęsne owoce, z podłych zaś (ἐκ δὲ τῶν πονηρῶν) – złe i zgubne (przeł. W. Wrotkowski).

Warto, po wtóre, zauważyć – dotychczas, o ile wiem, tego nie czyniono – że od *pogladów* (τὰ δόγματα) pojetych jako *nasiona* (τὰ σπέρματα) naprawdę blisko do *nasiennej mowy* (ὁ σπερματικός λόγος) bądź *nasiennych mów* (οἱ σπερματικοὶ λόγοι), o których wielokrotnie wspominali stoicy, zadłużeni na sposobów niezliczoną ilość – o czym nie wszyscy chcą pamiętać – u Heraklita. Logosowi poświęciłem cały rozdział w książce: *Jeden wieloimienny. Bóg Heraklita z Efezu*, Wydawnictwo Rolewski, Nowa Wieś k. Torunia / Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii i Socjologii, Warszawa 2008, s. 179-227; o długi stoików przypominałem *ibidem*, s. 76, przyp. 74; 160; 180, przyp. 6; 243, przyp. 30; 279-280; 284, przyp. 105; 302, przyp. 92; 423; por. niżej, przyp. 14.

¹² W oryg.: παιδομαθίη; zob. wyżej, przyp. 8.

¹³ *Widok* (θεωρίη) *latorośli na ziemi* (τῶν ἐν τῇ γῇ φυομένων) zainspirował Hippokratesa do konstruowania kilku wytwornych porównań i metafor „agronomicznych”: owe *latorośle* najpierw rozumiemy w sensie *dosłownym*, później zaś – *przenośnym*, skoro mowa jest o *miejsu na uczenie się* (ὅ δὲ τόπος ἐν ᾧ ἡ μάθησις).

¹⁴ Do poglądu powyższego Daremberg porównuje (*op. cit.*, s. 16) opinię Plutarcha, *De liberis educandis*, 2 B5-C1:

ὥσπερ δ' ἐπὶ τῆς γεωργίας πρῶτον μὲν ἀγαθὴν ὑπάρξει δεῖ τὴν γῆν, εἴτα δὲ τὸν φυτουργὸν ἐπιστήμονα, εἴτα τὰ σπέρματα σπουδαῖα, τὸν αὐτὸν τρόπον γῆ μὲν εἰκεν ἡ φύσις, γεωργῶ δ' ὁ παιδεύων, σπέρματι δ' αἱ τῶν λόγων ὑποθήκαι καὶ τὰ παραγέγματα.

Jak w rolnictwie najpierw dobra musi być ziemia, następnie sadownik musi być znawcą, następnie zaś nasiona muszą być wspaniałe, tak samo do ziemi podobna jest natura, do rolnika wychowawca, do nasienia zaś słowne (τῶν λόγων) rady i wskazówki (przeł. W. Wrotkowski).

Por. wyżej, przyp. 11.

¹⁵ W oryg. mamy najpierw ἡ τροφή w sensie *piernotnym* ('pokarm'; zob. *Sgp.*, s.v. 1), później zaś τραφήναι (*inf. aor. pass.*) w sensie *wtótym* ('wychowywać się'; zob. *Sgp.*, s.v. τρέφω, II.2). Wyrazy te można wprawdzie oddać po polsku słowami o jednym źródłosłowie (np. pokarm – wykarmić się itp.), ale przyjąwszy, iż najpierw Hippokrates myślał o *roślinach*, później zaś – o *dzieciach* (zob. wyżej, przyp. 13), zaczynamy się przychylić do poglądu, że chciał zapewne skupić uwagę naszą na *wychowaniu* raczej niż *karmieniu*. Gdyby zaś nie chciał ktoś wierzyć, iż o pielęgnacji roślin mawiano niegdyś jak o ich wychowaniu, może się zabawić i pokrzepić lekturą dwóch rozdziałów pt. *O wychowaniu posianych ogrodowin* oraz *O wychowaniu i zbieraniu nasion* w części IV książki x. Krzysztofa Kluka (1739-1796) pt. *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zaszycie*, tom 1, w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej u xx. Pijarów, w Warszawie 1777, s. 197-205; zob. <http://books.google.pl>; dostęp: 25.08.2011.

¹⁶ Adams jest przekonany (*op. cit.*, s. 784, przyp. 3), że istnieje „a manifest resemblance” między passusem powyższym i opisem cech, które zdaniem Kwintyliana (*Institutio Oratoria*, 1, Prooemium, 26-27) powinna posiadać osoba studiująca retorykę.

¹⁷ W oryg. ταῦτα (*acc. pl. neutr.*); dosł. 'te'; zob. *Sgp.*, s.v. οὗτος, A.I.1; znaczenie tego zaimka zarówno tu, jak i w niezliczonych miejscach np. u Tukidydesa, trzeba odgadnąć na podstawie kontekstu.

W tym przypadku – z uwagi na obecność ὦν (= att. οὖν) – mamy do czynienia z podsumowaniem i wnioskiem. Jakie zatem słowo lub wyrażenie może być polskim ekwiwalentem greckiego ταῦτα, czyli tych (wyliczonych i opisanych uprzednio) rzeczy, które niektórzy ludzie, po upływie długiego czasu, wnieśli (ἐσενεγκαμένους, od: εἰσφέρειν) do sztuki lekarskiej (ἐς τὴν ἱητρικὴν τέχνην)? Proponuję: „taki zbiór cech”; chciałoby się rzec: „osobowość”, ale użycie tego nieznanego Grekom pojęcia byłoby anachronizmem. Składną *wnoszenie* tego lub owego do sztuki lekarskiej (ἐς τὴν ἱητρικὴν τέχνην) – a nie *vice versa* – sugeruje, że Hippokrates mógł być sztukę lekarską postrzegać jako coś od ludzkiego żywota większego; por. *Aphorismi*, I,1: Ὁ βίος βραχύς, ἢ δὲ τέχνη μακρὴ... Wielu tłumaczy sądziło, że w niniejszym zdaniu mowa jest o *warunkach*, jakim powinni prawdziwi lekarze sprostać, nim zaczną wędrować od miasta do miasta, myślę jednak, że choć nie odbiega zbyttnio taka interpretacja od intencji Hippokratesa, *warunki* to coś, co się raczej *spełnia*, a nie – do sztuki lekarskiej *wnosi*.

Ταῦτα inaczej interpretowali m.in.: Calvus (*op. cit.*, s. XXXII): „[...] tempus autem haec omnia corroborat, pleneque nutrit, praebeetve, quae ad medicam artem, veramque eius cognitionem conferunt”; Cornarius (*op. cit.*, s. 4): „His [...] ad artem medicam allatis [...]”; Coray (*op. cit.*, s. 127): „Ce n’est donc qu’après avoir acquis, par la réunion de toutes ces conditions, une exacte connoissance de l’art [...]”; de Mercy (*op. cit.*, s. 33): „Ce n’est donc qu’après avoir apporté à l’étude de la médecine, ces conditions essentielles [...]”; Daremberg (*op. cit.*, s. 15): „C’est après avoir apporté ces conditions nécessaires à l’étude de la médecine [...]”; Littré (*op. cit.*, s. 641): „Voilà donc les conditions qu’il importe de réunir pour étudier la médecine [...]”; Jones (*op. cit.*, s. 265): „These are the conditions that we must allow the art of medicine [...]”; Piankówna (*loc. cit.*): „Ci więc, co takie wnoszą właściwości do studiów nad sztuką lekarską i dokładnie poznają jej arkana [...]”; Adams (*op. cit.*, s. 785): „Having brought all these requisites to the study of medicine [...]”; Upmann (*op. cit.*, s. 134): „Hat man dies Alles, wie es sein muß, zur Erlernung der Arzteneikunst beigetragen [...]”.

¹⁸ Participia: ἐσενεγκαμένους, λαβόντας i φοιτεῦντας współtworzą hierarchię, której kolejne poziomy są uzależnione od poprzednich: jak (1) wniesienie określonego zbioru cech do sztuki lekarskiej jest warunkiem *sine qua non* (2) dokładnego jej poznania (por. Plato, *Epistulae*, 343 e3–344 b1), tak dopiero nabycie w ten sposób lekarskich kompetencji daje wedle Hippokratesa prawo do (3) wędrowania po miastach i leczenia.

Zarówno Adams (*op. cit.*, s. 785, przyp. 2), jak i Daremberg (*op. cit.*, s. 16-17, przyp. 5) mieli, że autor *Prawa* myśli tu o praktykujących lekarzach-podróżnikach, których już w jego czasach – w ich przekonaniu – określano mianem: *periodeutae* (tak u Adamsa; u Daremberga: *périodeutes*). By uniknąć nieporozumień, warto może zwrócić uwagę na to, że użycie rzeczownika περιουδευτής we wspomnianym sensie zostało (w liczbie pojedynczej) poświadczane po raz pierwszy dopiero u Galena, *De compositione medicamentorum secundum locos libri X*, 12,844,8-9: Λευκή ὑδατίνη λεγομένη ταύτη Μάγνος ὁ περιουδευτής ἐχρήσατο μετὰ τὴν τῶν λειχήνων ἐκδοράν.

¹⁹ W oryg.: μὴ λόγφ μούνον, ἀλλὰ καὶ ἔργφ; por. wyżej, przyp. 6.

²⁰ W oryg.: καὶ ὄναρ καὶ ὕπαρ; zwrot przysłowiowy: „zawsze”/„nigdy” (po negacji); por. np. Plato, *Philebus*, 36 e5, 65 e5; *Phaedrus*, 277 d10; *Respublica*, 382 e11; Epicurus, *Epistula ad Menoeceum*, 135,7. Myślę, że słowa καὶ ὄναρ καὶ ὕπαρ trzeba kojarzyć z ἄμφορος, a nie – z ἔχουσιν αὐτήν: zarówno we śnie, jak i na jawie można przeżywać niepokój i smutek, trudno zaś we śnie dawać dowody niedoświadczenia. Podobnie tłumaczyła Piankówna (*loc. cit.*): „[...] na jawie i we śnie pozbawia ich radości i myśl spokojną maci [...]”; inaczej m.in.: Coray (*op. cit.*, s. 127): „Mais l’impéritie est un mauvais fonds et un trésor nuisible, que les ignorans portent avec eux jour et nuit”; Littré (*op. cit.*, s. 641): „L’impéritie est un mauvais avoir, un mauvais fond pour ceux qui la portent jour et nuit avec eux; [...]”; Adams (*op. cit.*, s. 785): „But inexperience is a bad treasure, and a bad fund to those who possess it, whether in opinion or reality [...]”; Upmann (*op. cit.*, s. 134): „Die Unwissenheit ist ein schlechter Schatz, und eine eitele Kostbarkeit für Die, die sie besitzen; sie ist ein stetes Träumen, ein

Phantasiebild [...]”; Jones (*op. cit.*, s. 265): „Inexperience on the other hand is a cursed treasure and store for those that have it, whether asleep or awake; [...]”.

²¹ Zob. wyżej, przyp. 9.

Z greki przełożył i przypisami opatrzył *Wojciech Wrotkowski*

Law

This little tract from *Corpus Hippocraticum*, the authorship of which is usually denied to Hippocrates by hypercritical modern editors and commentators, alas, without giving any convincing and compelling arguments, contains the spiritual testament of the “Father of Medicine” for all future generations of adepts of “the most eminent of all arts”.

The new Polish rendition of the original text is equipped with translator’s notes, which include: (1) philological analysis of some Greek words and idioms and their Latin, English, German and French counterparts; (2) extracts from other ancient works, in which the reminiscences of *Law* are recognizable; (3) commentaries about selected philosophical questions.